SPRAWOZDANIE

DYREKCYI

MUZEUM NARODOWEGO

W KRAKOWIE

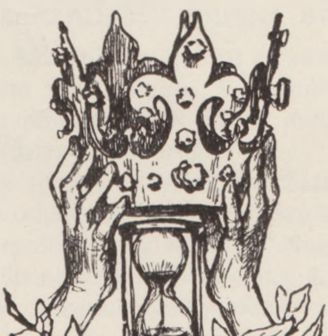
1901–1902.

W KRAKOWIE
NAKŁADEM MUZEUM NARODOWEGO.
W DRUKARNI UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO, POD ZARZĄDEM J. FILIPOWSKIEGO.
1903.

SPRAWOZDANIE
DYREKCYI MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE

ZA CZAS

OD 1 CZERWCA 1901 DO 31 GRUDNIA 1902.



W KRAKOWIE
NAKŁADEM MUZEUM NARODOWEGO.
W DRUKARNI UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO, POD ZARZĄDEM JÓZEFA FILIPOWSKIEGO.
1903.



Fig. 1. Z sali „Pochodni Nerona".

ZMIANY W ZARZĄDZIE I ZMIANA STATUTU.

W r. 1903, dnia 11 września, minie lat dwadzieścia od uroczystego otwarcia Muzeum narodowego. W ostatnim roku i sześciu miesiącach dokonano reorganizacyi, która instytucyę z gruntu zmieniła i na nową wprowadziła drogę.

Zanim jednak zdamy sprawę z działalności Zarządu, należy nam choć w kilku słowach oddać cześć pamięci dwu artystów-malarzy, których nazwiska zespoliły się z historyą Muzeum na zawsze. Są nimi śp. Henryk Siemiradzki i Władysław Łuszczkiewicz.

Inicyatorem Muzeum narodowego był właściwie prezydent miasta Dr Józef Dietl. On to na posiedzeniu Rady, dnia 5 stycznia 1871 r., wysuwając na pierwszy plan sprawę odnowienia Sukiennic, poruszył przy tej sposobności myśl założenia Muzeum w odnowionych salach I piętra. Projekt ten odżył dopiero w lat ośm, kiedy malownicze Sukiennice, już odrestaurowane i od zagłady uratowane, stały się znowu prawdziwą ozdobą miasta.

Energiczny następca Dietla na krześle prezydyalnem, Mikołaj Zyblikiewicz, korzystając ze zjazdu podczas jubileuszu J. I. Kraszewskiego w 1879 r., gorąco myśl założenia Muzeum popierał i żywą w tym kierunku rozwinął agitacyę. Zdaje się jednak, że

sprawa nie byłaby wyszła z fazy projektów, gdyby nie ofiarność jednostki, gdyby nie czyn obywatelski Siemiradzkiego, który na jednem z zebrań jubileuszowych darował miastu swój głośny obraz „Pochodnie Nerona“. Piękny przykład znalazł natychmiast naśladowców. Wybitni artyści ówcześni zobowiązali się wspierać instytucyę darami i zobowiązania dotrzymali. Siemiradzki jest więc niejako drugim inicyatorem Muzeum narodowego, gdyż właściwie dopiero jego wspaniały dar instytucyę narodową do życia powołał. To też na wieść o zgonie, wywieszono z Muzeum czarną chorągiew na znak żałoby, a ramy obrazu „Pochodnie Nerona“ przybrano festonami z krepy. Dyrektor wziął udział w pogrzebie, który się odbył w Warszawie w sierpniu 1902 i na trumnie zmarłego złożył wieniec imieniem instytucyi.

Dnia 23 maja 1900 r. zmarł ś. p. Władysław Łuszczkiewicz, który od początku istnienia Muzeum, t. j. od r. 1883, był jego dyrektorem. W ciągu siedmnastoletniej, gorliwej działalności ś. p. Władysława Łuszczkiewicza, jako dyrektora, zbiory ciągle się powiększały, a to dzięki niezwykłej ofiarności społeczeństwa naszego, oraz wiedzy i popularności kierownika instytucyi, którego naukowe zasługi znała i uznawała cała Polska.

Po śmierci ś. p. Władysława Łuszczkiewicza, obowiązki dyrektora pełnił w zastępstwie przez rok p. Teodor Nieczuja Ziemięcki, kustosz Muzeum narodowego. Równocześnie ogłoszono konkurs na posadę nowego dyrektora 22 kwietnia 1901 r. Rada m. Krakowa zamianowała dyrektorem Dra Feliksa Koperę, Docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego, a JWP. Prezydent, rozporządzeniem z dnia 20 lipca 1901 r. w miejsce p. Ziemięckiego, który podał się do dymisyi, powierzył pełnienie obowiązków kustosza w zastępstwie p. Julianowi Pagaczewskiemu.

W ciągu czerwca 1901 r. nowo wybrany dyrektor w obecności komisyi, złożonej z pp. Leonarda Lepszego, członka Komitetu muzealnego i p. Adama Groelego, sekretarza magistratu, odebrał inwentarz Muzeum od zastępcy dyrektora p. T. Ziemięckiego. Odbiór inwentarza trwał z górą miesiąc, poczem przystąpiono do rozpoczęcia robót adaptacyjnych.

Równocześnie odbył się wybór Rady miejskiej a z nim wybory członków komitetu. Ze strony Rady miejskiej weszli P. P. Dr Henryk Jordan, Dr Józef Muczkowski, Tomasz Sołtysik. Nastąpiła też zaraz organizacya. Oprócz wspomnianych trzech rad-

ców weszli, bądź to z urzędu, bądź z wyboru, panowie: Józef Friedlein prezydent miasta, Dr Juliusz Leo, I-szy wiceprezydent miasta, Dr Walenty Staniszewski, II wiceprezydent miasta, JE Dr Stanisław hr. Tarnowski, prezes Akademii Umiejętności, Julian Fałat, dyrektor Akademii sztuk pięknych, Dr Stanisław Tomkowicz, konserwator zabytków Krakowa, Dr Maryan Sokołowski, prze-



Fig. 2. Z średniowiecznej sali.

wodniczący Komisyi historyi sztuki, Dr Piotr Bieńkowski, profesor uniw. archeologii klasycznej, Dr Jerzy hr. Mycielski, profesor uniw. historyi sztuki, Konstanty Górski, docent historyi sztuki Akademii sztuk pięknych, Edward hr. Raczyński, prezes Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie, Dr Jan Bołoz Antoniewicz, prezes Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, Teodor Axentowicz, Jacek Malczewski, Jan Stanisławski, artyści malarze, Konstanty Laszczka, Antoni Madeyski, artyści

rzeźbiarze, Zygmunt Hendel, Sławomir Odrzywolski, architekci, Dr Feliks Kopera, dyrektor Muzeum narodowego.

Komitet zakooptował znanego uczonego i badacza sztuki w Polsce p. Leonarda Lepszego.

JWP. Prezydent miasta powierzył sprawy Muzeum pierwszemu wiceprezydentowi Prof. Dr Juliuszowi Leo, który też tem samem stanął na czele Komitetu i zajął się bezzwłocznie przeprowadzeniem gruntownej reorganizacyi całego Muzeum.

Z reorganizacyą Muzeum łączą się dwa fakty: naprzód przeniesienie wystawy Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych do nowego gmachu przy Placu Szczepańskim, co umożliwiło oddanie całego I-go piętra Sukiennic na pomieszczenie zbiorów a powtóre gruntowna zmiana statutu, dokonana za inicyatywą Komitetu muzealnego i według jego projektu przez Radę miejską. O ile fakt pierwszy pozwolił rozprzestrzenić się zbiorom pod względem obszaru, o tyle drugi, sięgając znacznie głębiej, bo w istotę instytucyi, wprowadził ją na nową i właściwą drogę. *Zadaniem Muzeum narodowego, w myśl nowego i szeroko zakreślonego statutu, jest przedstawić na zebranych okazach stan sztuki i kultury w Polsce w historycznym i bieżącym rozwoju* (§ 2). To też obecnie Zarząd stara się o nabycie nietylko obrazów i rzeźb, ale i wyrobów przemysłu artystycznego ze wszystkich dziedzin i technik, jakoto wyrobów ze skóry, drzewa, kamienia, bronzu, żelaza, czy innych metali, szkieł, przedmiotów z gliny palonej czy polewanej, kafli, naczyń, tkanin ze lnu, wełny, czy jedwabiu, haftów, kobierców, gobelinów i dywanów. Naczynia, sprzęty i szaty kościelne, zbroje i bronie, zaprzęgi i wehikuły, sprzęty i narzędzia domowego użytku, stroje i przyrządy toaletowe, instrumenty muzyczne, klisze drzeworytnicze, tłoki pieczętne i pieczęci, medale i monety, wszelkie zabytki jakiejkolwiek będą formy i przeznaczenia, odnoszące się do życia i kulturalnego rozwoju przeszłości i dające o nim pośrednie lub bezpośrednie wyobrażenie, wchodzą w zakres zbiorów muzealnych. Do zbiorów tych należą również wykopaliska przedhistoryczne i nietylko zabytki sztuki ludowej, ale i te przedmioty które świadczą o kulturalnym rozwoju ludu. Osobny dział zbiorów stanowić powinny pamiątki osobiste ludzi w narodzie zasłużonych lub z wypadkami historycznymi mające związek (§ 3).

Zarząd reorganizując Muzeum oparł się odrazu na nowym statucie.

Dary, o których będzie mowa poniżej, dowodzą najlepiej, że społeczeństwo nasze zrozumiało doniosłość zmian poczynionych w statucie i gorąco usiłowania Zarządu popierało.

ROBOTY ADAPTACYJNE.

Roboty adaptacyjne w Muzeum narodowem rozpoczęły się w miesiącu lipcu 1901 r. Chodziło o adaptacyę sal zajmowanych przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych a pozostawionych w stanie zupełnie nieprzydatnym do użytku.



Fig. 3. Z sali zabytków XVIII w.

Dyrektor przedłożył plan Komisyom Rady miejskiej, które plan ten zatwierdziły i Komitetowi, który go przyjął. Rada miejska delegowała do tych robót radcę miejskiego p. Wandalina Beringera, a Komitet p. Leonarda Lepszego; obaj wspólnie z dyrektorem Muzeum mieli utworzyć komisyę, której Rada miejska i Komitet adaptacyę poruczyły.

Roboty wykonano i wydatki poczyniono za wspólną jednomyślną zgodą wszystkich członków Komisyi.

Pokazało się jednak w toku robót, po usunięciu olbrzymich obrazów w dawnych salach Muzeum i po przeniesieniu ich do nowoprzybranych i odnowionych sal, że ściany były hakami zruj-

nowane i obszarpane. To też należało je także przemalować i dostroić barwą i czystością do sal już zaadaptowanych.

Przedewszystkiem trzeba było zeskrobać dawny kolor czerwony nietylko dlatego że był brudny, spełznięty i podrapany, ale także z tego względu, że szkodził obrazom, a zwłaszcza wiele traciły na takiem tle obrazy Matejki. Dano kolor szaro-zielony — obojętny, który nie rzuca się w oczy i tworzy spokojne tło dla obrazów.

Trzeba było w południowej wielkiej sali rozszerzyć sufit, aby uzyskać więcej światła. W tej samej sali odczyszczono fryz biegnący pod sufitem, aby go dostroić do świeżo malowanych ścian.

Klatkę schodową, której tylko jedno skrzydło było w użyciu, zabrano całkowicie na użytek Muzeum, rugując z niej stróżów, którzy tu mieli składy nafty, mioteł i schronisko. Dano im jedną z ubikacyj na półpiętrzu od ulicy św. Jana. W ten sposób przywrócona do należytego stanu klatka schodowa wystąpiła w całej piękności. Jedno skrzydło przenaczono dla publiczności wchodzącej, drugie dla wychodzącej, co było konieczne wobec wązkich, kręconych schodów.

Kancelaryę dawną przeniesiono ze skrzydła południowego do północnego. Tu poczyniono odpowiednie przebudowania i wprowadzono najniezbędniejsze urządzenia.

Wydatki te, a także w częsci wydatki na sprzęty i urządzenie samego Muzeum, pokryto z funduszu 20.000 k. na adaptacyę Muzeum, uchwalonego przez Radę miejską a zaczerpniętego z pożyczki amortyzacyjnej, którą Muzeum spłacać będzie przez 10 lat. Pożyczkę tę zaciągnięto w nadziei stosowniejszych subwencyj państwowej i krajowej.

W ciągu tych robót poczyniono nadzwyczajne wydatki. Pokazało się, że w sali Postrzygalnią zwanej, drewniana belka była utopiona w gorącym kanale kaloryferu, to też należało usunąć tę konstrukcyę, bo z posadzki począł się wydobywać dym i swąd.

W czasie czyszczenia posadzki w Langierówce spostrzeżono, że belki pod posadzką były zupełnie stoczone przez grzyb. Trzeba było dać nową konstrukcyą. Wprawdzie na ten cel przeznaczono osobną kwotę, ale zerwaną posadzkę należało zupełnie przerobić, co pokryto z funduszu adaptacyjnego.

Wobec tylu nadzwyczajnych wydatków Komisya musiała z całą ostrożnością postępować, aby zakreślone planem roboty wyko-

nać i dopięła tego czuwając bacznie nad cenami i kontrolując robotę. W tym kierunku oddał znaczne usługi Komisyi p. Teodor Kułakowski, inspektor Ekonomatu miejskiego, który gorliwie zajął się adaptacyjnymi robotami, w potrzeby wnikał i niczego nie zaniedbał, aby roboty wypadły jak najlepiej i nadawały się do użytku Muzeum.

Nie objęto ani planem robót, ani kosztorysem, urządzenia sal, które Muzeum dawniej zajmowało i wystawiania zabytków dotąd nie wystawionych, a przedewszystkiem na wystawienie pamiątek



Fig. 4. Z sali zabytków pierwszej połowy XIX w.

po Mickiewiczu i Kościuszce, których pokazania domaga się usilnie przejezdna publiczność.

Szczegółowy wykaz wydatków na roboty adaptacyjne zamieszczamy poniżej, nadmieniając, że wprawdzie wydano na adaptacyjne roboty 27.062 kor. 01 hal., ale w tem 7.068 K. 12 hal. pokryto z funduszu na utrzymanie Sukiennic, bo były to ściśle do tej pozycyi należące wydatki.

URZĄDZENIE MUZEUM.

Muzeum urządzano w stosunku do postępu robót adaptacyjnych. Nadmienić należy, że zbiory, z wyjątkiem dwudniowej przerwy,

były przez cały ten czas dla publiczności otwarte, co w wysokim stopniu zwiększało pracę Zarządu. Gdzieindziej zamyka się w takich razach muzea na lata całe, ale w tym wypadku niepodobna było tego uczynić ze względu na zwiedzającą publiczność, która składa się prawie wyłącznie z przejezdnych z pod panowania pruskiego i rosyjskiego a powtóre ze względu na fundusze instytucyi, zmuszonej polegać głównie na własnych dochodach.

Urządzając zbiory trzymano się systemu chronologicznego a nadto zabytki z tego samego czasu pochodzące, bez względu na rodzaj i technikę, grupowano obok siebie, gdyż one wzajemnie się oświetlając, pozwalają wniknąć w istotę epoki, którą też najlepiej illustrują. Południowe skrzydło gmachu przeznaczono na sztukę retrospektywną aż po r. 1863, na pamiątki historyczne, oraz na pomieszczenie dwu nowych działów — etnograficznego i zabytków z epoki przedhistorycznej. Ta część Muzeum z wyjątkiem dwu pokoi obejmujących zabytki XVIII w. i pierwszej połowy XIX w. aż po rok 1863, uzyskanych po przedzieleniu największej sali parawanami, jest jeszcze dla publiczności zamkniętą. Dwie mniejsze sale z bocznem światłem, w których dawniej mieściły się kancelarya i mieszkanie kustosza — przeznaczono na pomieszczenie okazów etnograficznych oraz zabytków z epoki przedhistorycznej. Salę sąsiednią, leżącą na głównej osi gmachu, obrócono na zabytki średniowieczne (Fig. 2) aż do r. 1500, a dwa boczne pokoiki pomieszczą tak jak dawniej pamiątki po Mickiewiczu, Kościuszce, Kraszewskim, Matejce, Asnyku i Lenartowiczu.

Wspaniały apartament, zajmowany przez Muzeum narodowe, nadaje się wybornie na galeryę obrazów i rzeźb nowożytnych, wymagających sal obszernych, z górnem oświetleniem, mniej zaś na dzieła sztuki retrospektywnej. Dla tych korzystniejsze są sale mniejsze, oświetlone z boku, które pozwalają materyał chronologicznie zgrupować i tworzyć pokoje umeblowane stylowo lub tak pod względem kulturalnym interesujące pracownie alchemiczne, apteki, kuchnie, cele więzienne z torturami itp., jak się to obecnie w muzeach zagranicznych na wielką skalę praktykuje. Na zabytki od r. 1500—1863 Zarząd miał do dyspozycyi tylko jedną, co prawdą największą salę, ale mimoto niepodobna było wystawić razem materyału, obejmującego tak wielki okres czasu a tem samem i różnorodne style. Stworzyłby się chaos, któryby,

zwłaszcza niefachowym, utrudniał oryentowanie się w zbiorach. To też salę tę podzielono wysokimi parawanami na trzy części; w pierwszej znalazły się zabytki z XVI i XVII wieku, w drugiej z XVIII (fig. 3) a w trzeciej zabytki od r. 1800—1863 (Fig. 3, 4 i 5).

Sala środkowa (Fig. 6), do której wchodzi się z westibulu objęła, o ile na to pozwoliły rozmiary przedmiotów i światło, nowsze utwory pierwszorzędnych malarzy i rzeźbiarzy. Tu spotykamy się z obrazami Malczewskiego, Chełmońskiego, Aleksandra Gierymskiego, Wł. Tetmayera, Bilińskiej, Boznańskiej, Axentowicza, Szymanow-



Fig. 5. Z sali zabytków pierwszej połowy XIX w.

skiego (depozyt), Leopolskiego, Mehoffera (depozyt), Pochwalskiego, Ciesielskiego, Kochanowskiego, Wodzinowskiego, Piotrowskiego, Masłowskiego i Jezierskiego, z rzeźbami Laszczki (depozyt), Pleszowskiego, Wójtowicza, Szymanowskiego (depozyt), Madeyskiego (depozyt) i Glicensteina (depozyt).

A teraz sala Siemiradzkiego. „Pochodnie Nerona“, wspaniały dar artysty, ustawiono na niskim, ciemno-zielonym cokole i izolowano od innych obrazów. Tak postąpić nakazywała nietylko wdzięczność dla artysty, który darem swym Muzeum narodowe do życia powołał, ale i sam obraz, który, jak to tyloletnie doświadczenie wykazało, nie znosił sąsiedztwa obrazów Matejki.

A takby być musiało, gdyby „Pochodnie Nerona“ wystawiono w wielkiej sali, gdzie Matejko imponuje siłą i gorącym kolorytem. Dobrą ramę dla obrazu tworzą bronzy Welońskiego „Sclavus saltans“ i „Gladyator“ (fig. 1). W tej połowie sali nic więcej nie umieszczono, aby nie obniżać wrażenia grozy i smutku, jaki wywołują te trzy dzieła sztuki, wiążące się treścią a po części i formą. Drugą połowę sali przeznaczono na obrazy i rzeźby treści religijnej lub klasycznej, które nastrojem zbliżają się do „Pochodni Nerona“. Są to: naprzeciwko „Pochodni“, Unierzyskiego „Zdjęcie z krzyża“, powyżej — Alchimowicza „Pogrzeb Gedymina“ a w narożnikach gipsy Wójtowicza „Porwanie Sabinki“ i „Prometeusz“. Na bocznych ścianach zwracają uwagę: Wyczółkowskiego „Krucyfiks Jadwigi“, Merwarta „Mojżesz zabijający Egipcyanina“, Mańkowskiego „N. M. P. wiosenna“, Cynka „Chrystus“ i Krudowskiego „Madonna“. W tej sali zawieszono również medalion marmurowy H. Siemiradzkiego, wykonany przez T. Barącza (fig. 7).

Sala następna, druga z rzędu co do rozmiarów, zowie się salą Matejki, bo olbrzymie obrazy jego pędzla stanowią tu główną atrakcyą i zatrzymują przed sobą tłumy zwiedzających. Matejce poświęcono całą wschodnią ścianę i część północnej na lewo od wejścia. Tu zawieszono „Potret dzieci“ i szkic „Carowie Szujscy na sejmie warszawskim“, a dalej, wzdłuż całej ściany, „Hołd pruski“, „Wernyhorę“ i „Kościuszkę pod Racławicami“. Naprzeciwko wejścia zwraca uwagę „Czwórka“ Chełmońskiego, ustawiona wpoprzek sali wzdłuż ściany północnej. Dano jej nowe ramy i tło z zielonawej zasłony, kryjącej wejście do pracowni i dalszych ubikacyi. Obraz ten dopiero ze znacznej odległości przedstawia się efektownie, to też Zarządowi jedynie to miejsce wydało się odpowiednie dla „Czwórki“, którą teraz widać aż z drugiego końca gmachu. W sali Matejki znalazły w dalszym ciągu pomieszczenie obrazy Malczewskiego, Maksa Gierymskiego, Rodakowskiego, Pruszkowskiego, Grottgera, Gottlieba, Streitta, Bakałowicza, Schindlera, Z. Suchodolskiego, Stachiewicza, Z. Ajdukiewicza, Grocholskiego, Kochanowskiego, Mroczkowskiego, Brandta, Rosena i Kozakiewicza. Nadto rzeźby: Szymanowskiego, Rygiera, Kurzawy, Welońskiego, Guyskiego, Lewandowskiego i Madeyskiego. Tak więc zacząwszy wędrówkę po Muzeum w sali zabytków przedhistorycznych i dążąc po kolei przez wszystkie

sale aż do Matejkowskiej, można w przybliżeniu zapoznać się z rozwojem sztuki i kultury na ziemi polskiej od czasów najdawniejszych aż do chwili obecnej, albowiem materyał na całej linii zgrupowany jest chronologicznie. Naturalnie zbiory wykazują znaczne braki, to też daleko jeszcze do dokładnego obrazu polskiej sztuki i kultury.

Piękną klatkę schodową i westibul udekorowano bronią, zapisaną miastu przez Sefera Paszę (Kościelskiego). Broń to prawie wyłącznie wschodnia, żadnego związku z Polską nie mająca.



Fig. 6. Z sali sztuki współczesnej.

Dlatego też traktowano ją jako materyał dekoracyjny, bacząc jednak na to, by piękniejsze okazy znalazły się możliwie najniżej. Dla szerszej publiczności dostępną jest jeszcze jedna sala z bocznem światłem, t. zw. Langierówka, w której urządzono gabinet rysunków, akwarel, pasteli, studyów i szkiców. Otwarcie tej sali było prawdziwą niespodzianką dla zwiedzających, gdyż materyał w niej pomieszczony, był dawniej niedostępny i prawie nikt o nim nie wiedział. Na ścianach i parawanach zawieszono akwarele J. Kossaka, Fałata, Malczewskiego, Matejki, Piotra Michałowskiego, Gryglewskiego, Tepy, studya olejne Chlebowskiego, „Lituanią“ Grottgera, oraz drobniejsze prace tego artysty jak nie-

dokończony portret profesora Sawiczewskiego, kartony „Komedya“ i „Muzyka“, które oprawiono w oszklone ramy, „Legendę“ Stachiewicza, „Osty“ Stanisławskiego i t. d. Reszta mniejszych rysunków i akwarel, począwszy od XVII w. aż do chwili obecnej, mieści się w czterech nowych wiatrakach. Na ryciny sprawiono dwie długie szafy dębowe z gablotami o przesuwalnych ramkach, w których można wystawić naraz do 1000 rycin. Dotychczas wystawione były ryciny Chodowieckiego, Falka, Hondiusa i Stefana Della Belli. Pod oknami, w trzech żelaznych gablotach, mieszczą się miniatury w liczbie 182 a powyżej w żelaznych gablotach, raczej skrzydłach, wystawione zostaną pod światło gemmy ze zbioru Konstantego Schmidta-Ciążyńskiego. Na razie Zarząd musiał ograniczyć się do jednej takiej gabloty, nie chcąc z braku czasu na opracowanie materyału, wystawiać zbioru chaotycznie. W gablocie tej zmieściło się 141 gemm; reszta zostanie wystawiona niebawem.

A teraz kilka słów o części Muzeum niedostępnej dla zwiedzających. W sali sąsiadującej z salą Matejki urządzono pracownię, połączoną z biblioteką. Ta mieści się w dwóch nowych szafach, których dolne kondygnacye przeznaczono na niewystawione medale, monety, fotografie i albumy. Pracownia z czasem zostanie oddana na użytek publiczności, zadaniem bowiem każdej instytucyi, jeżeli nie ma być martwą, jest służyć zebranym materyałem każdemu, kto w celach poważnych z niego korzystać zapragnie. Zarząd ma nadzieję — są do tego poważne dane — że pracownia Muzeum narodowego stanie się wkrótce ogniskiem ruchu naukowego na polu historyi sztuki i kultury z jednej strony, a z drugiej rozszerzy widnokrąg artystyczny naszych rękodzielników, którzy tu znajdą nieocenione skarby ornamentyki w rycinach, publikacyach a zwłaszcza zabytkach przemysłu artystycznego. Z pracowni wchodzi się do kancelaryi, którą również trzeba było urządzić, bo umeblowanie pozostawione przez dawny Zarząd, okazało się zupełnie nie wystarczającem. Kancelarya łączy się bezpośrednio z gabinetem dyrektora. Najniezbędniejsze meble do gabinetu wykonał bardzo pięknie podług wskazówek Zarządu, stolarz krakowski p. Andrzej Sydor. Dwie małe ubikacye obok pracowni obrócono na składy i warsztaty. Tu chowa się sprzęty potrzebne do codziennego użytku, tu także pracują rękodzielnicy o tyle, o ile robota musi być pod nadzorem Zarządu

wykonana. Pod tymi warsztatami znajduje się na półpiętrzu jeszcze jedna ubikacya, dosyć obszerna, w której urządzono ciemnię fotograficzną, niezbędną w każdem muzeum. Aby wyczerpać wszystko, co dotyczy urządzenia muzeum dodajmy, że publiczność ma do dyspozycyi garderobę na półpiętrzu, łączącem klatki schodowe, oraz że dla kontroli i uniknięcia ścisku zaprowadzono przy wejściu i wyjściu turnikiety, wykazujące liczbę zwiedzających.

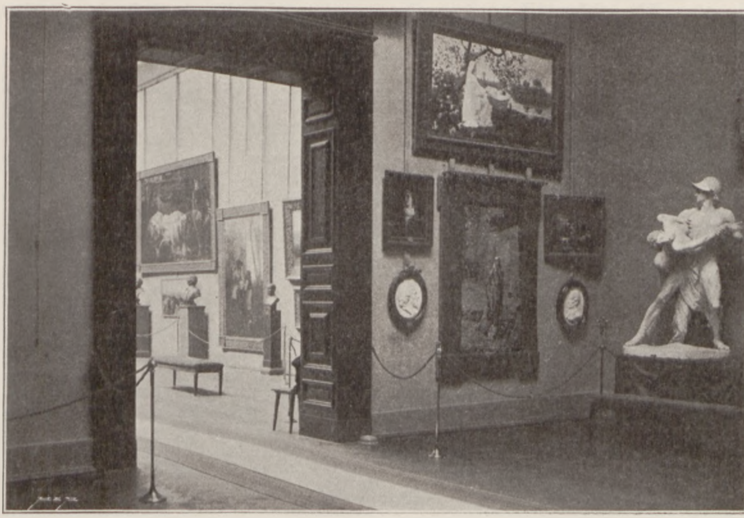


Fig. 7. Z sali „Pochodni Nerona".

KONSERWACYA.

Z urządzeniem zbiorów wiąże się z natury rzeczy konserwacya dzieł sztuki, których nieraz z powodu złego stanu niepodobnaby wystawić na widok publiczny. Pan Władysław Pochwalski, artysta malarz, uproszony przez Zarząd, utrwalił bardzo zręcznie i sumiennie 125 cechowych obrazów, malowanych temperą na kredowym podkładzie, który odstawał od desek i jak tynk odpadał kawałkami. Utrwalenie ograniczało się jedynie do naklejenia odstających kawałków malowidła, przewerniksowania i opatrzenia obrazów na odwrotnej stronie drewnianymi kratami, aby zapobiedz paczeniu się desek. Pan Pochwalski odnowił w dalszym ciągu portret własny Kotsisa, Obóz Cyganów M. Gierymskiego, Studyum

Stattlera oraz przewerniksował Śmierć Ellenai Malczewskiego i Rusałki Pruszkowskiego. Wszystkie obrazy umyto wodą destylowaną z zachowaniem wskazanych ostrożności. Pięć cenniejszych obrazów dano za szkło, gdyż to najradykalniejszy środek konserwacyjny, praktykowany za granicą na większą skalę. Wszystkie te roboty, wykonane na miejscu pod kontrolą Zarządu, dowodzą najlepiej, że przy Muzeum może i powinna istnieć stała pracownia do odnawiania dzieł sztuki, przeznaczona w pierwszym rzędzie na potrzeby instytucyi a następnie dla użytku szerszych kół. W ten sposób zapobiegnie się wysyłaniu obrazów za granicę, gdzie ich z pewnością z takim samym pietyzmem nie restaurują. I ramy wymagały odnowienia. W pierwszym rzędzie dotyczyło to ram Pochodni Nerona, Kościuszki pod Racławicami i Hołdu Pruskiego. Do odnowienia ram Hołdu, który jest własnością kraju, przyczynił się Wydział krajowy subwencyą w kwocie 300 koron. Odnowiono ponadto także ramy kilku mniejszych obrazów. Rysunki i ryciny w liczbie kilkunastu tysięcy, utrwalone i naklejone na kartony, schowano do nowych tek. W zakładzie im. Rzewuskiej odrestaurowano chorągiew z r. 1800; naprawiono dwa zegary, jeden z r. 1703 a drugi elbląski w kształcie kuli; p. J. Malach, artysta-rzeźbiarz, odnowił dwie piękne rokokowe mensy z Uherzec; z kafli gdańskich, nadesłanych z Warszawy, złożono piec do pokoju mieszczącego zabytki XVIII w. oraz naprawiono uszkodzone gdzieniegdzie odlewy gipsowe. Na wyszczególnienie zasługuje praca p. Kopaczyńskiego, który zajął się zrekonstruowaniem puhara z XVI w. Puhar ten, skradziony z bóżnicy a dla zatarcia śladów połupany w kawałki, udało się p. Kopaczyńskiemu złożyć w całość, dającą przynajmniej w przybliżeniu pojęcie o wyjątkowej wartości zabytku. Odrestaurowania wymagają jeszcze tkaniny. Zarząd ma nadzieję, że i na to znajdą się fundusze a wtedy pod kierunkiem fachowo wykształconej osoby będzie można urządzić przy Muzeum narodowem pracownię do odnawiania tkanin i haftów, przeznaczoną nietylko na potrzeby instytucyi, ale i dla szerszych kół. Tego rodzaju przedsiębiorstwo, podobnie jak odnawianie obrazów, mogłoby nawet przyczynić się do powiększenia dochodów instytucyi a nadto ułatwiłoby ewidencyę materyału rozrzuconego po całej Polsce. Byłoby to połączone z ogromną korzyścią dla nauki i dla Muzeum, bo z pięknych okazów możnaby w miejscowej pracowni wykonać

fotografie i zebrać materyał do inwentaryzacyi zabytków polskich, od tylu lat wskazanej i oczekiwanej.

WYDAWNICTWA.

W ciągu ostatniego roku wydano 1) Katalog obrazów i rzeźb nowożytnych z 11 illustracyami na osobnych tablicach, opracowany przez p. K. F. 2) Katalog miniatur, opracowany przez p. Emmanuela Swieykowskiego. Katalog zdobi 12 reprodukcyi cynkotypowych, odbitych na osobnych tablicach. Strona typo-

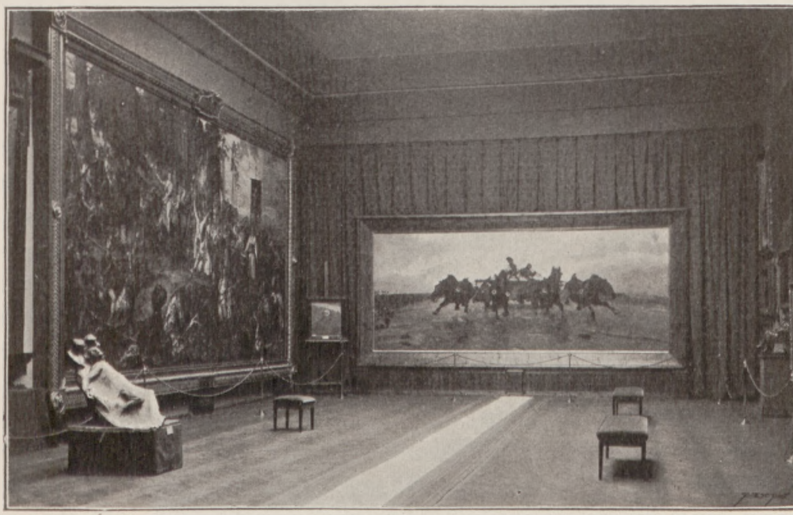


Fig. 8. Z sali Matejki. Widok na „Czwórkę" Chełmońskiego.

graficzna wydawnictwa przynosi zaszczyt Drukarni Uniwersyteckiej. 3) Katalog rycin Daniela Chodowieckiego, opracowany przez p. Władysława Prajera. Oprócz tych wydano cztery nakłady katalogów tymczasowych, obejmujących obrazy i rzeźby od r. 1900 do chwili obecnej. Nadto przygotowane są do druku 1) Katalog rysunków, opracowany przez p. Juliana Pagaczewskiego a obejmujący 5000 rysunków, akwarel, pasteli i szkiców olejnych. 2) Katalog rycin opracowanych przez p. Maryana Gumowskiego. Na ukończeniu są trzy katalogi 1) Obrazów cechowych. 2) Zabytków XVIII w. 3) Tkanin. Pierwszy opracowuje p. Leonard Lepszy, drugi panna Helena d'Abancourt a trzeci

p. Emmanuel Swieykowski. Nadmienić należy, że rysunki i ryciny ułożone są już w tekach podług systemu, przyjętego w katalogach. Skatalogowano także książki, monety i medale a nowy inwentarz posunięto bardzo daleko. Inwentarz spisuje się na kartkach; każdy przedmiot pomierzony jest i opisany jak najdokładniej. Na kartkach inwentarzowych uczniowie Akademii Sztuk Pięknych rysują opisane przedmioty a tkaniny szkicują kolorami. W ten sposób będzie można każdy przedmiot znaleść i rozpoznać natychmiast. Kartki inwentarza zaczęto już zaciągać do odpowiedniej księgi, która obejmie całość z porządkową numeracyą. Klisze z katalogów zużytkowano na illustrowane kartki korespondencyjne, które się sprzedaje w Muzeum.

WYSTAWY.

Zarząd pragnąc o ile możności zwiększyć frekwencyę a tem samem dochody instytucyi, odstępował wolne sale Towarzystwom i osobom prywatnym na urządzanie specyalnych wystaw, mających aktualne znaczenie. Dochód z wystaw, w całości lub w połowie, przeznaczony był na Muzeum narodowe. W ciągu półtora roku urządzono w lokalu Muzeum następujące wystawy 1) Wystawę obrazów dawnych mistrzów obcych i polskich (Staraniem prof. Dra Jerzego hr. Mycielskiego), 2) Wystawę obrazów i rzeźb Towarzystwa artystów polskich „Sztuka“, 3) Pierwszą wystawę Towarzystwa „Polska sztuka stosowana“, 4) Fotografii i reprodukcyi ze zbioru prof. Józefa Siedleckiego. Prof. Siedlecki przyrzekł znany swój zbiór ofiarować Muzeum narodowemu, 5) Szereg wystaw ze zbiorów p. Feliksa Jasieńskiego. Nadto Zarząd Muzeum w obrębie własnej administracyi urządził kilka wystaw. Ku uczczeniu rocznicy bitwy pod Grunwaldem przypomniano publiczności zabytki, wiążące się z tem wiekopomnem zwycięstwem; w Langierówce wystawiano kolejno ryciny Daniela Chodowieckiego, Hondiusa, Stefana Della Belli, Falka i akwarelle Siemianowskich. W ostatnich zaś czasach urządzono wystawę starych opraw i druków nowożytnych.

NABYTKI, DARY I DEPOZYTY.

Wystawy urządzane w Muzeum powiększyły nietylko dochód, ale przyczyniły się także do wzrostu darów i depozytów, gdyż

Zarząd miał sposobność nawiązać stosunki z artystami, zbieraczami i wielbicielami piękna. Wogóle w celu osiągnięcia możliwie największej liczby darów i depozytów, rozwinięto ożywioną agitacyę, o której świadczyć może zamieszczony poniżej wykaz darów i księga korespondencyi, licząca 628 numerów. Zwłaszcza na jedną okoliczność należy zwrócić szczególniejszą uwagę.



Fig. 9. Z sali Matejki. „Wernyhora".

W Polsce, która zawsze starała się dorównać innym krajom na polu kultury, pozostało jeszcze dużo dzieł sztuki wyjątkowej wartości. Wiedzą o tem dobrze zagraniczni antykwarze i krążąc po kraju wyzyskują brak znawstwa w pewnych sferach naszego społeczeństwa.

Rok rocznie setki, jeżeli nie tysiące zabytków przemysłu artystycznego, rzadkich druków, rycin, dokumentów itp. wychodzi za granicę bezpowrotnie a co więcej, proweniencya ich zostaje

rozmyślnie zatarta. Na to jedna rada: uprzedzać zagranicznych i naszych antykwarzy i rywalizować z nimi. Do tego jednak potrzebne są fundusze na wyjazdy. Doświadczenie nabyte w ciągu ostatniego roku wykazało, że każdy wyjazd dyrektora nie minął bez znacznych korzyści dla instytucyi, bo $^3/_4$ z ogólnej liczby darów i depozytów przypisać należy jego podróżom po kraju.

Nabytki. Gmina m. Krakowa za parcelę daną Towarzystwu Przyjaciół Sztuk Pięknych pod pałac sztuki na placu Szczepańskim, nabyła słynny cykl Grottgera „Lituanię", i Hipolita Lipińskiego „Procesyę z Kościoła N. P. Maryi". Zarząd muzealny nabył „Czwórkę" Chełmońskiego. Obrazy te dostały się do Muzeum jeszcze za dawnego Zarządu i tem samem wychodzą poza zakres niniejszego sprawozdania. Wspominamy o nich dlatego, że sprawozdanie z lat 1899 i 1900 nie istnieje a ich wartość i znaczenie dla historyi Muzeum są zbyt wielkie, by je milczeniem pominąć można.

Z obrazów olejnych Zarząd obecny zakupił portret własny Jacka Malczewskiego i „Sielankę" Witolda Pruszkowskiego, płatną w dwóch ratach, z których dopiero pierwsza uiszczoną została. Do działu rysunków, miniatur i kamei zakupiono dwa rysunki Artura Grottgera „Akt kobiecy" i „Grajka", oraz Brandta „Polowanie z sokołem", portrecik miniaturowy młodej damy malowany na kości słoniowej przez Leona Brzezińskiego w 1848 r:, oraz kameę Jana F. Regulskiego, przedstawiającą popiersie Tadeusza Kościuszki w profilu (fig. 14). Prace Regulskiego (1760—1807), znakomitego rzeźbiarza w drogich kamieniach i rytownika, są u nas i zagranicą bardzo wysoko cenione i płacone, a w dodatku jest ich niewiele. Wartość kamei podnosi okoliczność, że Regulski był przyjacielem Kościuszki, a więc niezawodnie portret jego, pojęty klasycznie w duchu epoki, wykonał z natury.

Do działu rzeźby przybył polichromowany posąg Madonny z XVI w., pochodzący z okolic Krakowa i supraport z jednego z krakowskich salonów XVIII w. Na wyszczególnienie zasługuje piękny bronz Wacława Szymanowskiego „Mickiewicz po Improwizacyi" zakupiony przez JE. Ministra Wyznań i Oświaty a złożony w Muzeum narodowem jako własność Ministerstwa Wyznań i Oświaty.

Dział przemysłu artystycznego powiększył się następującymi nabytkami 1) 19 pierwszorzędnej wartości opraw książek XVI

i XVII w. Są między niemi pyszne egzemplarze z królewskich bibliotek. 2) 15 sztuk różnych materyj począwszy od XVI—XVIII w.; na wyszczególnienie zasługuje perska tkanina z XVII w., bardzo rzadka. 3) 3 staniczki przetykane złotem i srebrem. 4) Dwa czepce przetykane złotem (fig. 13). 5) Puhar z XVI w. srebrny, pozłacany, niezawodnie krakowskiej proweniencyi. 6) Kafel z zamku lanckorońskiego z XVIII w. 7) Dwa kołowrotki z XVIII w. 8) Dwa dywaniki wschodnie pochodzące z galicyjskiej cerkwi. 9) Świecznik



Fig. 10. Z sali Matejki.

mosiężny z XVIII w. 10) Świecznik empire, rzeźbiony z drzewa i pozłacany. 11) Koszyczek srebrny filigranowy, roboty krakowskiej z początku XIX w.

Z odlewów gipsowych: popiersie Kazimierza Wielkiego z grobowca w Katedrze krakowskiej, medalion przedstawiający Madonnę z Dzieciątkiem z grobowca Leśniewolskiego w kościele N. Panny Maryi w Krakowie oraz dwie główki z ołtarza maryackiego.

Do działu monet: wykopalisko z XI w. z Grobli, liczące 701 monet i 16 sztuk czystego srebra. Oprócz tego nabyto bardzo rzadką monetę, podskarbiówkę z r. 1562.

Do działu etnograficznego: dwa stoły góralskie i zbiór rysunków haftów ludowych, strojów, skrzyń, naczyń i t. p.

Zarząd korzystając ze sposobności i pomocy materyalnej p. Franciszka Biesiadeckiego z Firlejowa nabył bibliotekę numizmatyczno-archeologiczną po ś. p. Ryszardzie, oraz szereg książek i publikacyj, potrzebnych koniecznie do determinowania dzieł sztuki.

Dary. Ze względu na liczbę darów i depozytów (przeszło 10.000 sztuk) wymieniamy na tem miejscu tylko cenniejsze. W Muzeum istnieje dokładny spis, który każdy przeglądać może. Dział obrazów olejnych powiększył się następującymi darami: 1) Pan Stanisław Zarewicz z Rudenki 25 ruskich cechowych obrazów wraz z należącą do nich dekoracyą rzeźbiarską. 2) Mecenas Dr Ludwik Szalay studyum Wojciecha K. Stattlera. 3) Pani Aniela Giełgudowa portret kobiecy Alojzego Rejchana. 4) Z legatu Sefera Paszy (Kościelskiego) dwa obrazy Stanisława Chlebowskiego: „Śmierć Warneńczyka“ i „Sobieski pod Wiedniem“. 5) P. radca Henryk Schwarz 4 portrety pędzla Andrzeja Grabowskiego, Bizańskiego i Lampi'ego (syna), oraz rodzajowy obrazek Michała Stachowicza. 7) Panna Tribout z Paryża portrecik pianisty Kątskiego. 8) Prof. Dr J. Rostafiński studya Wincentego Śleńdzińskiego, malarza wileńskiego. 9) P. Stanisław Kuczborski 3 studya Aleksandra Gierymskiego — wieśniaka, wieśniaczkę i krajobraz. 10) Pan Stanisław Weyher spełniając życzenie ś. p. Przemysława Kotarskiego złożył do Muzeum jego kollekcyę, liczącą 44 obrazów olejnych, rysunków i akwarel. Olejnych obrazów jest 27 a między nimi Malczewskiego Jacka „Na wsi“, Sokołowskiego Zygmunta „Dawid grający na arfie“, Kotsisa „Rodzina góralska w izbie“, dwa szkice St. Chlebowskiego, studyum Tadeusza Ajdukiewicza i t. p. 11) Prof. Dr Maurycy Straszewski ofiarował dobrą starą kopię z oryginału włoskiego, przedstawiającą „Józefa z Putyfarą“.

Do działu rzeźby przybyły 1) Fragment roślinnej dekoracyi z portalu w kościele OO. Dominikanów w Krakowie. Wiek XIV. Dar p. Jana Kwiatkowskiego za pośrednictwem Tow. opieki zabytków sztuki i kultury. 2) Kapitel gotycki laski okiennej z kościoła Dominikanów w Oświęcimiu. Dar p. Józefa Kuleszy. 3) Rozeta kasetonowa z Wawelu, rzeźbiona z drzewa i pozłacana. Wiek XVI. Dar p. Adama Piaseckiego. 4) Nadproże z XVI w. Dar p. Jana Bandta. 5) Kapitel z latarni kopuły św. Piotra w Krakowie. Wiek XVII. Dar p. Zygmunta Hendla. 6) Megiera rzeźba włoska w białym marmurze. Dar p. Fr. Biesiadeckiego. 7) Alabastrowa statuetka N. P. Maryi. Wiek XVIII. Dar p. Władysława Pochwalskiego. 8) Jasełka z XVIII w.

Dar ś. p. Katarzyny Okoniowej. 9) Płaskorzeźba polichromowana z XVII w., przedstawiająca Mojżesza z dekalogiem. Dar p. Zdzisława Sędzimira. 10) Biust Heleny z Rohozińskich Michałowskiej, przez Rożniatowską. Gips. Dar prof. Dra Karola Potkańskiego. 11) Lewandowski „Niewolnik zrywający pęta". Gips. Dar artysty. 12) Antoniego Madeyskiego plakieta z bronzu „Stefan Batory". Dar artysty.

W dziale rysunków i miniatur przybyły 1) 3 rysunki J. Brodowskiego i 3 rysunki Aleksandra Płonczyńskiego z daru p. Władysława Bartynowskiego. 2) Z kollekcyi po ś. p. Przemysławie Kotarskim

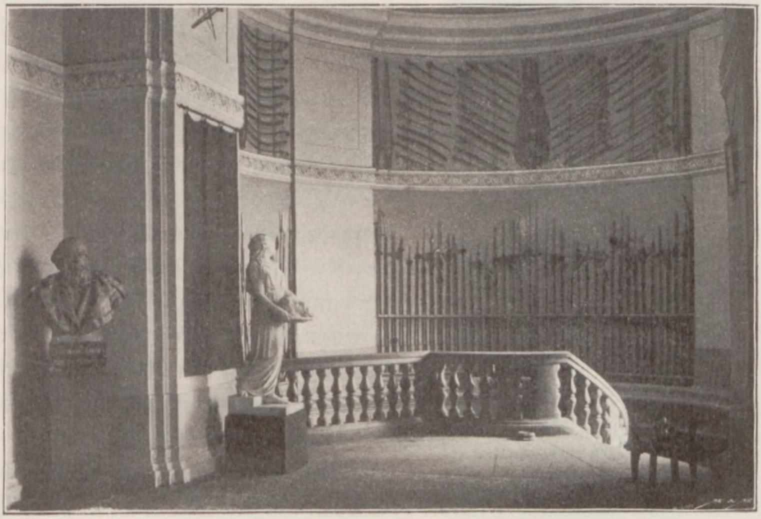


Fig. 11. Szczegół klatki schodowej.

17 rysunków i akwarel a między tymi Juliusza Kossaka „Krakowskie wesele", Tetmayera Włodzimierza „Gospodarz i gospodyni", T. Ajdukiewicza „Z Kairu", Gryglewskiego Aleksandra „Sukiennice przed odnowieniem", „Ratusz na Kazimierzu", „Sala w zamku warszawskim" i „Wnętrze kościoła farnego w Krośnie". 3) Dwa rysunki i dwie akwerele J. Kossaka z daru p. Juliuszowej Kossakowej. 4) 19 rysunków i akwarel Juliusza Kossaka oraz 39 rysunków różnych artystów, z daru p. Stanisława Witkiewicza. 5) P. Mathias Bersohn z Warszawy 4 miniatury z końca XVII w. ze scenami z życia św. Stanisława Kostki i 93 rysunków. 6) P. Franciszek Biesiadecki z Firlejowa nabył dla Muzeum cenny kancyonał krakowski z końca XV w. ozdobiony miniaturami i album z akwa-

relami Piotra Michałowskiego. 7) Herncisza Emmanuela „Chrzest Litwy“ szkic węglem, z daru ś. p. Józefa Pollera. 8) Radca Henryk Schwarz ofiarował ze zbiorów ś. p. Józefa Pollera szkic ołówkowy Jana Matejki, przedstawiający króla Zygmunta Augusta i 13 miniatur. 9) Pani Emma baronowa Brunicka album z akwarelami Janowskiego. 10) Włodzimierza Tetmayera akwarela „Uliczka w Staszowie“ i książka szkiców Aleksandra Gierymskiego. Dar p. Włodzimierza Tetmayera. 11) Dr Adam Goliński 2 szkice ołówkowe Aleksandra Gierymskiego i 7 rysunków Maleckiego. 12) Dr Adolf Sternschuss 18 rysunków Michała Stachowicza i akwarelę Wacława Szymanowskiego. 13) Dr Jerzy Kieszkowski rysunek piórkiem Cypryana Norwida. 14) Pani Stanisławowa Maszyńska akwarelę J. Maszyńskiego. 15) Pan Aleksander Jelski kameę z popiersiem T. Kościuszki, oprawioną w sygnet.

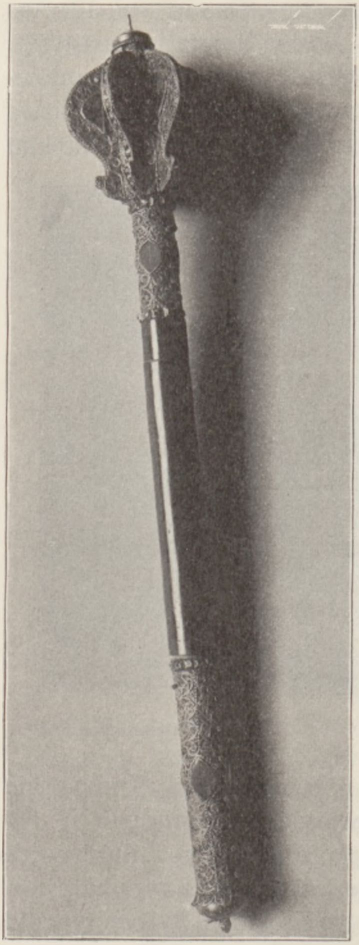


Fig. 12. Buzdygan z XVII w.
Z daru hr. Michałowej Ronikierowej.

Do działu rycin, akwafort, drzeworytów, heliograwur i. t. d. przybyły 1) Dwa obruski ruskie z XVIII w. z odbitymi na nich drzeworytami 2) 73 rycin i akwafort z daru p. Mathiasa Bersohna z Warszawy 3) Pan Feliks Jasieński ofiarował 19 drzeworytów japońskich 4) Pan Brzega Wojciech 149 rycin. 5) Pan Feliks Łopieński 31 akwafort własnej roboty. 6) Pan Pruszyński 25 litografij i 23 afiszów, wykonanych we własnym zakładzie. Nadto dział ten powiększył się darami pp. JE. Karola hr. Lanckorońskiego, hr. Westerburg-Leiningen, hr. Józefa Tyszkiewicza, barona Józefa Weysenhoffa, Biesiadeckiego Franciszka, Glinki z Moskwy, Dra Adolfa Sternschussa, Hieronima Łopacińskiego,

Seweryna Udzieli, Aleksandra Jelskiego, Wł. Pochwalskiego, Adama Lubańskiego, Karola Fusiarskiego, Pawła Ettingera z Moskwy, pani Bronisławy Kondratowiczowej i Władysława Bartynowskiego.

Do działu odlewów gipsowych 1) 4 krokksztyny ze skarbca katedry krak., z daru Dyr. Dra F. Kopery. 2) Popiersie Boboli z nagrobka w kościele katedralnym w Warszawie i płaskorzeźba z XVII w., przedstawiająca ścięcie. Dar p. Maryana Wawrzenieckiego z Warszawy.

Do działu przemysłu artystycznego przybyła kollekcya z daru pp. Adamowstwa Szołayskich, składająca się z 101 przedmiotów, wchodzących w zakres przemysłu artystycznego jak porcelana, bronzy, wyroby ze srebra, szkła, tkaniny, zegary i t. p. Zbiór tkanin i haftów jest zupełnie nowy. Złożyły się nań dary pp. Piotra Bojarskiego, ks. Dra Józefa Bąby z Tarnowa, Władysława Pochwalskiego (39), Maryi Korblowej (38), Stanisława Zarewicza z Rudenki (50), Leonarda Lepszego, hr. Józefy Męcińskiej z Dukli, Heleny Kajzowej, Zofii Garbińskiej (kawałek złotogłowiu z sukni okrywającej zwłoki królowej Cecylii Renaty) i pana L. L. 3 kawałki materyi z sukni królowej Zofii. P. Ludwik Pinczewski dwie okładki z XVI w., Fr. Puławski okładkę z XVI w., Mathias Bersohn 11 pięknych i doskonale zachowanych opraw starych książek, 5 klamer i narożnik.



Fig 13. Czepiec z XVIII w.

Na zbiór szkieł i porcelany złożyły się dary pp. Władysława Pochwalskiego, Seweryna Udzieli, Jerzego Warchałowskiego (filiżanka i spodek z Baranówki) i p. St. Witkiewicza, który ofiarował serwis w stylu zakopiańskim, wykonany w Sèvres. Prof. Dr Henryk Hoyer kafle gdańskie z r. 1737, z których złożono piec w dziale zabytków XVIII w. Hr. Romer z Bieździatki 61 fragmentów kafli z Bieździatki z XVIII w. Na wyszczególnienie zasługuje dar ś. p. hr. Michałowej Ronikierowej, mianowicie buzdygan z końca

XVII w. (fig. 12) ozdobiony filigranem i cennymi kamieniami. Jest to zabytek pierwszorzędnej pod artystycznym względem wartości. P. Wimmer z Niepołomic talerz cynowy z początku XVII w. wykopany w Niepołomicach na gruntach fabryki dachówek. Radca Henryk Schwarz imieniem rodziny ś. p. Józefa Pollera, zegar elbląski z XVII w. w kształcie kuli. X. Iwo Kick, przeor klasztoru OO. Cystersów w Mogile, dzwon z r. 1767 lany w Szczyrzycu. Pan Seweryn Udziela dwie żelazne kłódki z drugiej połowy XVII w. Pan Marceli Machczyński dwa kubki srebrne, wisiorek i dwa pasy kontuszowe. Pan Aleksander Jelski pas przeworski i wachlarzyk. Pan Fr. Biesiadecki kawałek ornamentowanej skóry gdańskiej z XVIII w. Pan Marceli Machczyński 2 bransolety, wagę mosiężną, zegar stołowy i kałamarz bronzowy. Dr Ignacy Bett kompas.

Wojskowość. Pan Fr. Biesiadecki cenny kask grenadyerski z czasów saskich. Pan Władysław Bartynowski ryngraf oficerski i szlifę podporucznika. Z daru p. Marcelego Machczyńskiego szlifa kapitańska, obszywki munduru, ładownica oficerska, gwiazda orderu Białego Orła i św. Stanisława. Z daru p. Łomnickiego kordon oficerski i jatagan. Z daru p. Gwiazdowskiego prochownica rzeźbiona. Z legatu Sefera Paszy (Kościelskiego) zbrojownia z zamku Bertoldstein w Styryi.

Dział medali, monet i pieczęci powiększył się następującymi darami: Uniwersytet lwowski, medal bronzowy, wybity ku uczczeniu ośmdziesiątej rocznicy urodzin Antoniego Małeckiego. Pan Marceli Machczyński 24 pieczęci, Aleksander Jelski 4, Madeyski Antoni pieczęć biskupa Marcina Szyszkowskiego, odciśniętą na laku. P. Wiktor Windyk Wittyk 5000 pieczęci miast polskich wraz z dokumentami pod warunkiem, że wydany zostanie katalog tego zbioru. Tu wymienić należy kollekcyę monet zapisaną Muzeum narodowemu przez ś. p. Padlewskiego, składającą się z 529 sztuk. Pan Wojciech Brzega ofiarował 60 monet a p. Karol Plage złożył w darze kilkadziesiąt sztuk monet.

Do działu zabytków przedhistorycznych: Pani Zofia Garbińska urnę wykopaną w Lasocicach. Pan Franciszek Wójcik miecz celtycki bronzowy, pokryty śliczną patyną, która w wysokim stopniu podnosi wartość tego zabytku. Miecz ten wykopano zeszłego roku w Wyciążu. Pan Marceli Machczyński 2 urny z gliny palonej i 7 siekierek z bronzu. Pani Żytyńska kollekcyę składającą się z blisko 100 przedmiotów, jak siekierek, naczyń, grotów, to-

porków i t. p. PP. Szołayscy 20 okazów wykopanych w Tomaszowie. St. Cercha 3 naczynia z gliny palonej. Nadto dział ten zasilili darami pp. Łopaciński Hieronim, Boguszewski i Wiktor Wittyg.

Dział etnograficzny. Dr Jerzy Kieszkowski — zabawki z Jaworowa. P. Jerzy Warchałowski model chaty z Bronowic. P. Seweryn Udziela 2 hafty z Piszczan, 3 klekotki, piórniczek, procę, tabakierkę, 2 siekierki drewniane, 3 pudełka na kadzidło, przezmian, 24 pisanek, hafty z r. 1820, chusteczkę, miskę drewnianą, łyżkę, drewniany zamek z Libuszy, czerpak gliniany z Gaja i lampkę z Gaja. Pan Antoni Berezowski kollekcyę drobnych przedmiotów, zakupionych na odpustach w okolicach Krakowa. P. Stanisław Witkiewicz bicz góralski ornamentowany. Pani Bronisława Kondratowiczowa wełniany pas, wełniak łowicki, 2 gorsety góralskie, 2 czepce, 4 fartuszki. P. Tchórzewski z Humania 40 pisanek. Pani Wanda Skarzyńska kostyum kobiecy kurpiowski. Dyr. Roman Zawiliński, czepiec Słowaczek morawskich, pisanki z Brzezia, 3 łyżniki, kryzę do koszuli. Pani Helena Sołtysowa ręcznik z XVIII w. Pan Wojciech Brzega 13 łyżników zakopiańskich i dzbanek drewniany.



Fig. 14. Regulskiego kamea z portretem T. Kościuszki.

Biblioteka bardzo się powiększyła, gdyż obecnie liczy 1958 numerów a po dawnym Zarządzie pozostało tylko 178. Do zwiększenia się biblioteki przyczynili się w pierwszym rzędzie pp. Franciszek Biesiadecki i Mathias Bersohn. Pan Biesiadecki ofiarował „Biblię Radziwiłłowską“ z r. 1563, bardzo rzadki egzemplarz w pięknej współczesnej oprawie, a nadto wiele cennych książek. W tym dziale jako ofiarodawców wymienić należy w dalszym ciągu pp. JE. hr. Karola Lanckorońskiego, hr. Elżbietę Czapską, prof. J. Rostafińskiego, Glinkę, Seweryna Udzielę, ks. Błażeja

Łaciaka, klasztor OO. Cystersów w Mogile, prof. St. Domańskiego, Tomasza Jackowskiego i Juliana Pagaczewskiego.

Pieniężne dary złożyli pp. Leopold Czechowicz 252 K. 50 h., Talko Hryncewicz z Syberyi 18 K., p. Adamowa Szołayska 10 K., F. Ettinger 4 K. Ze składek na zakupno obrazu „Bitwa pod Grunwaldem" zebrane za pośrednictwem „Czasu" 326 K. 91 h. (druga połowa wpłynęła na Dom Matejki). Pan Emmanuel Swieykowski 4 K. 80 h., Stanisław Cercha 4 K. 20. Dary drobne 126 K. Na exlibris: P. P. Adolf Sternschuss 10 K., Karol Potkański 10 K., Jerzy Warchałowski 10 K., Gustaw Zieliński 8 K., Władysław Bartynowski 2 K. Ogółem 786 K. 41 h.

Depozyty. Akademia Um. złożyła w depozyt kollekcyę rysunków i rycin, liczącą blisko 1000 sztuk i 3 krzesła z XVIII w. Zarząd kościoła Bożego Ciała — posąg św. Barbary z końca XV w. i dywany perskie z XVII w. Zarząd kościoła OO. Dominikanów posążek Chrystusa z pierwszych lat XVI wieku, rzeźbę drewnianą Pietà, na której mimo późnego wykonania znać jeszcze tradycye romańskie i dwa posągi barokowe św. Jana i Naj. M. Panny. Zarząd kościoła N. Panny Maryi — „Siedm Sakramentów". Są to zasłony z początku XVII w., na pierwszy rzut oka podobne do gobelinów. Pierwszorzędnej wagi depozytem jest zbiór dawnych materyi, złożony do Muzeum przez p. Dra St. Tomkowicza. Zbiór ten wejdzie niebawem w drukowany katalog tkanin. Pan Dr St. Tomkowicz złożył również w depozyt fortepian z początku XIX w., wykonany w Krakowie przez Daniela Fuchsa a pochodzący z Kalwaryi.

Z ważniejszych depozytów wymienimy jeszcze 4 obrazy Aleksandra Gierymskiego, dwa kartony Matejkowskie do polichromii kościoła N. P. Maryi, obraz Chełmońskiego „Folwark", portret p. J. pędzla J. Mehoffera, z rzeźb „Herodyadę" Walerego Gadomskiego, Laszczki Konstantego „Biust kobiecy", Glicensteina „Maternità" i portret p. H., Madeyskiego „Biust Al. Gierymskiego".

Zarząd Muzeum pragnąc dla szybko zwiększającej się biblioteki uzyskać *ex libris* i w ten sposób przyczynić się do odrodzenia tego działu reprodukcyjnej sztuki tak za granicą wysoko stojącej, ogłosił za pośrednictwem Towarzystwa polskiej sztuki stosowanej konkurs. Ze znacznej liczby nadesłanych projektów nagrodziło jury, złożone z najwybitniejszych naszych artystów, projekt p. Jana Bukowskiego, który też wykonano, a zarazem

ex libris'u tego poczęto używać na wydawnictwach jako godło instytucyi. Na nagrodę złożyły się dary P. P. Władysława Bartynowskiego, Karola Potkańskiego, Adolfa Sternschussa, Jerzego Warchałowskiego i Gustawa Zielińskiego.

RUCH NAUKOWY I ARTYSTYCZNY.

Oprócz wspomnianych wystaw i wydawnictw, świadczących o rozwoju naukowym i artystycznym Muzeum, przytoczyć należy fakty, że w murach jego zawiązały się następujące Towarzystwa. 1-o Towarzystwo polskiej sztuki stosowanej, które obecnie tak pomyślnie się rozwija. 2-o Towarzystwo opieki nad zabytkami sztuki i kultury w Polsce. 3-o Towarzystwo polskich grafików, które bytność swą świetnie zaznaczyło w ostatnich dniach „Teką grafików polskich" wydaną pod redakcyą p. Feliksa Jasieńskiego a wreszcie 4-o Towarzystwo Przyjaciół Muzeum narodowego. Muzeum na wydawnictwa posiada bardzo skromne środki. Aby przyjść Muzeum z pomocą zawiązało się Towarzystwo założone za inicyatywą p. Feliksa Jasieńskiego i pp. prof. Teodora Axentowicza, dyr. Feliksa Kopery, Żuka Skarszewskiego, prof. Jana Stanisławskiego, Karola Tichego, Edwarda Trojanowskiego, prof. Leona Wyczółkowskiego. Celem Towarzystwa jest powiększanie zbiorów, istniejących w Muzeum narodowem, przez nabywanie dzieł artystów polskich. Dzieła te wystawione będą z odpowiednim napisem, wskazującym, że pochodzą z daru Towarzystwa. Bardzo niska wkładka, bo 1 korona rocznie, pozwala



Fig. 15. Rozeta z zamku królewskiego na Wawelu. Dar p. Adama Piaseckiego.

przypuszczać, że Towarzystwo obejmie szersze warstwy naszego społeczeństwa i w ten sposób podobnie jak zagranicą samo bezpośrednio wzbogacać będzie instytucyę tak ważną i użyteczną.

FREKWENCYA I SPRAWOZDANIE KASOWE.

Najlepszym dowodem użyteczności instytucyi to statystyka frekwencyi. Oto liczby zwiedzających osób zestawione miesiącami:

Rok 1901.

Czerwiec	1700	osób
Lipiec	1882	„
Sierpień	2345	„
Wrzesień	1232	„
Październik	676	„
Listopad	837	„
Grudzień	1141	„
Razem . .	9813	osób.

Rok 1902.

Styczeń	1086	osób
Luty	1039	„
Marzec	1221	„
Kwiecień	1148	„
Maj	4402	„
Czerwiec	2347	„
Lipiec	3140	„
Sierpień	4764	„
Wrzesień	2646	„
Październik	1899	„
Listopad	1314	„
Grudzień	820	„
Razem . .	**25826**	osób.

Dochody Muzeum narodowego znacznie się zwiększyły. Po raz pierwszy Muzeum uzyskało subwencyę państwową, co prawda bardzo małą, ale jest nadzieja, że subwencya ta już w r. 1903 znacznie się podniesie.

Sejm krajowy podniósł subwencyę z 1.600 kor. na 3.000 kor. Niestety, do całej tej tak kosztownej reorganizacyi Sejm nic przy-

czynił się żadną nadzwyczajną subwencyą. Wydział krajowy jednak podał do wiadomości gminy miasta, że wstawił do budżetu na rok 1903 kwotę 30.000 kor. i na cel restauracyi ruskich zabytków bardzo zniszczonych 2.000 kor., ogółem 32.000 kor. W celu uzyskania tej subwencyi, przewodniczący Komitetu p. Wiceprezydent Leo osobiście czynił kroki we Lwowie. Subwencya ta jest niezmiernie ważna z tego względu, że ma ona być obróconą na kaloryfery. Dotychczasowe ogrzewanie wywiera wprost **straszne skutki** na obrazy i dzieła sztuki, co jest znane powszechnie.

Najwięcej wzmogły się dochody **własnej administracyi. Dawniej przynosiły one przeciętnie biorąc około 2.000 kor. rocznie;** r. 1901 — 2.927 kor. 54 hal., **a r. 1902 wyniosły już do 10.525 kor. 67 hal.** Jestto najlepszy dowód, jak instytucya się powiększa i jak jest użyteczną. Dochód byłby znacznie większy, gdyby nie zniżki do połowy, a czasem czwartej części dla ludu i szkół.

W budżecie na r. 1903 Komitet, uwzględniając spodziewaną subwencyę Sejmu w kwocie 30.000 koron, wstawił w program prac przekształcenie kaloryferów i hydranty.

SPRAWOZDANIE Z WYDATKÓW ADAPTACYJNYCH.

Roboty ciesielskie	722	K	88	h
Roboty murarskie	3071	„	28	„
Roboty malarskie	2771	„	05	„
Czyszczenie po robotach murarskich i malarskich	309	„	—	„
Roboty kamieniarskie	207	„	—	„
Brukowa robota po założeniu wodociągu	25	„	75	„
Roboty blacharskie	222	„	—	„
Roboty szklarskie	12	„	24	„
Roboty ślusarskie	4484	„	47	„
Przestawienie pieca	41	„	12	„
Roboty elektrotechniczne	552	„	94	„
Atelier fotograficzne	524	„	50	„
Gabloty, wiatraki, postumenty, ramy, ławki, taboreciki, meble, garderoby, sprzęty i inne roboty stolarskie	8000	„	10	„
Roboty tapicerskie, portyery, obicia ścian, ekrany do okien, parawany, okrycia poręczy, sznury, firanki i story	1357	„	74	„
Do przeniesienia	22302	K	07	h

Z przeniesienia . .	22302	K 07	h
Stojaki	1624	„ —	„
Turnikiety	701	„ 35	„
Spluwaczki	106	„ 90	„
Chodniki kokosowe w klatce schodowej . . .	588	„ 41	„
Drobne sprzęty kancelaryjne i gospodarskie, lampa, zegar, kosze, kilimy, naprawa ram	344	„ 30	„
P. Teodor Kułakowski, inspektor ekonomatu miejskiego na dorożki	91	„ 20	„
Drobne wydatki	14	„ 38	„
Robotnikom zajętym przy odczyszczaniu posadzki	589	„ 80	„
Nieprzewidziany wydatek: przerobienie posadzki w Langierówce	699	„ 60	„
Razem . .	27062	K 01	h
Fundusz miejski zwrócił z funduszu na utrzymanie Sukiennic jako niewłaściwie wydaną kwotę	7068	„ 12	„
Razem . .	19993	„ 89	„

Fundusz adaptacyjny wynosił .	20000	K —	h
Wydano	19993	„ 89	„
Pozostaje . .	6	K 11	h.

ZAMKNIĘCIE RACHUNKOWE FUNDUSZU MUZEUM NARODOWEGO ZA ROK 1901.

PRZYCHODY.

Saldo z roku 1900	181	K 98	h
Subwencya miejska	8490	„ —	„
Subwencya krajowa z roku 1900	1600	„ —	„
Jednorazowy zasiłek z roku 1900	400	„ —	„
Subwencya krajowa z roku 1901	1600	„ —	„
Kredyt dodatkowy na pensyę kustosza z r. 1902	561	„ 20	„
Na odnowienie ram „Hołdu pruskiego“	300	„ —	„
Za bilety wstępu	2731	„ 14	„
Dochód z wystawy Prof. Dra Jerzego hr. Mycielskiego	165	„ 90	„
Dar P. Fr. Biesiadeckiego	400	„ —	„
Dar przejezdnego	20	„ —	„
Dary drobne	—	„ 50	„
Tytułem odszkodowania za spóźnienie dostawy .	10	„ —	„
Dochód ze sprzedaży katalogów	13	„ —	„
Razem . .	16473	K 72	h

ROZCHODY.

Dyrektor	1626 K 64 h
Kustosz, płaca roczna	1300 „ — „
„ „ za zastępstwo dyrektora	560 „ — „
Zastępstwo kustosza	561 „ 20 „
Woźny, płaca roczna	960 „ — „
Za zastępstwo kustosza (dodatkowo)	40 „ — „
Za odnowienie ram „Hołdu pruskiego“	300 „ — „
Umundurowanie	236 „ 97 „
Zakupno	3782 „ 19 „
Pachołek	257 „ — „
Robotnik	216 „ 60 „
Weterani	140 „ — „
Konserwacya	585 „ 20 „
Biblioteka	528 „ 32 „
Wydatki kancelaryjne	567 „ 93 „
Wydatki gospodarcze	1001 „ 27 „
Atelier fotograficzne	49 „ — „
Urządzenie Muzeum	1061 „ 80 „
Inwentaryzacya	162 „ — „
Opał	1138 „ 62 „
Asekuracya	669 „ 94 „
Razem	15744 K 68 h
Saldo wynosi z dnia 31 grudnia 1901	818 „ 54 „
Razem	16563 K 22 h

ZAMKNIĘCIE RACHUNKOWE FUNDUSZU MUZEUM NARODOWEGO ZA R. 1902.

PRZYCHÓD.

Pozostałość kasowa z 31 grudnia 1903 r.	717 K 71 h
Dotacya funduszu państwowego	2000 „ — „
„ „ krajowego	3000 „ — „
„ „ miejskiego	7560 „ — „
Dochód za bilety wstępu	6551 „ — „
„ z garderoby	892 „ 20 „
„ ze sprzedaży katalogów i kartek	1530 „ 94 „
„ z obcych wystaw	808 „ 15 „
Do przeniesienia	23060 K — h

Z przeniesienia . .	23060	K	— h
Dary	743	„	38 „
Dodatkowy kredyt na zastępcę kustosza . . .	1200	„	— „
Razem . .	25003	K	38 h

ROZCHÓD.

Dyrektor	2400	K	— h
Zastępca kustosza	1200	„	— „
Ziemięcki T.	1000	„	— „
Woźny	960	„	— „
Zakupno	2601	„	62 „
Pachołek	657	„	91 „
Robotnik	498	„	10 „
Dyetaryusze	1379	„	2 „
Konserwacya	1119	„	96 „
Biblioteka	569	„	63 „
Kancelarya	550	„	72 „
Wydatki gospodarcze	3493	„	29 „
Atelier fotograficzne	98	„	90 „
Urządzenie muzeum	2796	„	— „
Inwentaryzacya	2456	„	67 „
Opał	1205	„	67 „
Asekuracya	562	„	43 „
Katalogi	1392	„	87 „
Razem . .	24942	K	79 h

PROJEKT BUDŻETU MUZEUM NARODOWEGO NA R. 1903.

ROZCHODY ZWYCZAJNE.

		r. 1902	r. 1903
1.	Dyrektor	2400 K	2400 K
2.	Kustosz	1200 „	1200 „
3.	Odźwierny	960 „	960 „
4.	Umundurowanie jego	61 „	61 „
5.	Remuneracya dla niego	— „	150 „
6.	Opał	1683 „	1683 „
7.	Zakupno dzieł sztuki	1600 „	2000 „
8.	Asekuracya tychże	760 „	760 „
9.	Dyetaryusz	1000 „	1000 „
	Do przeniesienia . .	9664 K	10214 h

	Z przeniesienia .	9664 K	10214 h
10.	Pachołek do posług w kancelaryi i pracowni	800 „	800 „
11.	Pachołek do kasy	— „	800 „
12.	Umundurowanie pachołków	124 „	248 „
13.	Robotnik	600 „	600 „
14.	Umundurowanie jego	70 „	70 „
15.	Weteranom za straż	600 „	600 „
16.	Konserwacya dzieł sztuki	1500 „	1500 „
17.	Druk katalogów, albumów i reprodukcyj	1000 „	3000 „
18.	Biblioteka	400 „	1000 „
19.	Wydatki kancelaryjne	300 „	300 „
20.	„ gospodarcze	2000 „	2000 „
21.	Pracownia fotograficzna	300 „	300 „
22.	Podróże w celach pozyskania dzieł sztuki	— „	800 „
	Razem . .	17358 „	22232 „

ROZCHODY NADZWYCZAJNE.

1.	Dokończenie inwentarza	4000 K
2.	Wystawa zabytków	1000 „
3.	Konserwacya zabytków ruskich	2000 „
4.	Na katalog pieczęci miast polskich (rata) . . .	500 „
5.	Urządzenie dalszych sal	12000 „
6.	Urządzenie pamiątek Kościuszkowskich i Mickiewicza	3000 „
7.	Aparaty do gaszenia ognia i urządzenia ich oraz 1 hydrant	1478 „
8.	Kaloryfery	24000 „
9.	Okno nad pracownią	450 „
10.	Przerobienie okien dachowych	200 „
11.	Wentylacya okien w ścianach	600 „
12.	Zwrot rat pożyczkowych (od dawnej pożyczki 20000 K i nowej pożyczki 20000) i 4% w 10 latach	5040 „
	Razem . .	**54268 K**

DOCHODY ZWYCZAJNE.

1.	Subwencya krajowa	3000 K
2.	„ państwowa	3000 „
	Do przeniesienia . .	6000 K

	Z przeniesienia . .	6000 K
3.	Bilety wstępu	6000 „
4.	Garderoba	500 „
5.	Katalogi . . . . ,	2000 „
6.	Subwencya miejska	10000 „
	Razem . .	**24500** K

DOCHODY NADZWYCZAJNE.

1.	Subwencya jednorazowa nadzwycz. Sejmu . .	30000 K
2.	„ Sejmu na konserwacyę zabytk. ruskich	2000 „
3.	Pożyczka z funduszu amortyzacyjnego	20000 „
	Razem . .	**52000** K

BILANS.

Rozchody zwyczajne	22232	
„ nadzwyczajne . .	54268	
Razem . .		**76500** K
Dochody zwyczajne	24500	
„ nadzwyczajne . .	52000	
Razem . .		**76500** K

Sprawozdanie niniejsze, wykazujące niebywałą frekwencyę, znaczny obrót kasowy, wyjątkowo wysoką liczbę darów i depozytów, świadczy najlepiej, iż społeczeństwo nasze rozumiało znaczenie instytucyi i działalność Zarządu gorliwie popierało. To też Zarząd czuje się w obowiązku złożyć na tem miejscu najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do rozwoju Muzeum. W pierwszym rzędzie słowa podzięki raczy przyjąć Świetna Rada m. Krakowa, która dała tyle dowodów troskliwości o narodową, jej opiece powierzoną instytucyę, następnie prasa polska, która na każdym kroku starania Zarządu popierała, dalej wszyscy ofiarodawcy a wreszcie liczny zastęp współpracowników Zarządu, którzy za skromne wynagrodzenie lub bezinteresownie jak np. pp. Leonard Lepszy i Emmanuel Swieykowski czas swój, wolny od obowiązkowych zajęć, poświęcali na usługi Muzeum narodowego.

Komitet Muzeum narodowego przyjął do wiadomości to sprawozdanie na posiedzeniu z dnia 10 marca 1903 r.

DYREKCYA MUZEUM NARODOWEGO.

Dr Feliks Kopera.